

**Abp Mario Conti**  
**Metropolita Glasgow**

## ***List pasterski na temat nowego przekładu Mszału rzymskiego<sup>1</sup>***

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

Chciałbym, abyście wraz z opublikowaniem tego *Listu* mieli świadomość, że od pierwszej niedzieli Adwentu zagości na naszych ołtarzach nowy *Mszał*, którego teksty w niektórych przypadkach będą zdawały się obcymi. Nowy *Mszał* zawiera bowiem nowe tłumaczenie na język angielski oryginalnego tekstu łacińskiego. Uczyniono wszystko, co było możliwe, aby nowe tłumaczenie było bardziej wierne biblijnym odniesieniom, które w znanych nam tekstach – do których już przywykliśmy – zostały niejednokrotnie przeoczone. Celem nowego przekładu było także uszlachetnienie języka, którym posługujemy się w czasie Mszy świętej, a dokonało się to poprzez powrót do słów bardziej literackich i bardziej stosownych dla modlitwy publicznej.

Moim zadaniem jest dodanie wam odwagi i cierpliwości w powolnym akceptowaniu tych zmian językowych oraz w podzielaniu mojego przekonania, że jest to dla nas cudowna szansa, aby zrewidować nasz sposób celebrowania liturgii, aby dostrzec jej ogromne piękno, aby ukochać ją jako szczególną formę ekspresji naszej katolickiej wiary. Przez rzeczywistość i przez czas liturgii jesteśmy przygotowywani do dzieła uświęcania i ukazania nie tylko jedności naszych celów podejmowanych w liturgii, ale także do ukazania naszej harmonii w sposobie jej wyrażania.

Spoglądałem do słów niedzielnej liturgii, aby odnaleźć w niej pewne inspiracje, które mógłbym do Was skierować i nie zawiodłem się. Św. Paweł w *Liście do Rzymian*, z którego zaczerpnięta jest dzisiejsza epistoła mówi: „Proszę was, bracia, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej”<sup>2</sup>.

To zdanie sugeruje mi natychmiast, że nasza liturgia nie powinna być jedynie przemyślaną – jako rezultat zaangażowania naszych umysłów i serc, które są wznoszone w modlitwie Kościoła – ale także, że liturgia powinna angażować równocześnie nasze ciała poprzez postawy, które przyjmujemy w trakcie Mszy świętej, ale także poprzez nasz szacunek, jaki jej okazujemy zarówno w jej trakcie, jak i przed, i po naszej celebracji, przypominając sobie, że kościół jest domem Boga, a nie marketem lub miejscem czczych rozmów. Jak powiedział Jezus: „Dom mój będzie domem modlitwy”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Oryginalny angielski tekst jest dostępny na stronie internetowej Archidiecezji of Glasgow – [www.rcag.org.uk](http://www.rcag.org.uk). Kwestia recepcji *Listu* była już podejmowana na łamach *Anamnesis* 67 (2011), nr 4, s. 91 (przy czym cytowany w omówieniu tekst „klęczenie przy barierach ołtarza (tam gdzie jeszcze takowe są) nie jest praktyka, która przewiduje *Mszał*” – został prawdopodobnie usunięty z oficjalnego tekstu). *List* był odczytywany w kościołach archidiecezji w niedzielę, 28 sierpnia 2011 (22 niedziela zwykła, cykl A). Wszystkie przypisy zawarte w tekście pochodzą od tłumacza.

<sup>2</sup> Rz 12,1.

<sup>3</sup> Łk 19,46 (por. Iz 56).

Dzisiejszy psalm w piękny sposób wyraża nasze intencje przychodzenia na Mszę:

„Boże mój, Boże, szukam Ciebie  
I pragnie Ciebie moja dusza [...].  
Oto wpatruje się w Ciebie w świątyni,  
By ujrzeć Twoją potęgę i chwałę [...].  
Będę Cię wielbił przez całe me życie  
I wzniosę ręce w imię Twoje.  
Moja dusza syci się obficie,  
A usta Cię wielbią radosnymi wargami”<sup>4</sup>.

W tym oto duchu, ja – jako kapłan – witam was na początku Mszy świętej mówiąc: „Pan z wami”, a wy odpowiadacie: „I z duchem twoim”<sup>5</sup>.

To, co chcę wyrazić, zostało podsumowane w dokumencie Benedykta XVI opublikowanym w lutym 2007 roku: „Sobór Watykański II – napisał Ojciec święty – słusznie położył szczególny nacisk na czynne, pełne i owocne uczestnictwo całego Ludu Bożego w celebracji eucharystycznej. Na pewno odnowa dokonana w minionych latach przyczyniła się do znaczącego postępu, jak tego pragnęli Ojcowie soborowi.[...] Wypada przeto jasno stwierdzić, że przez to wyrażenie [uczestnictwo] nie rozumie się jedynie prostej zewnętrznej aktywności podczas celebracji. W rzeczywistości czynne uczestnictwo, którego pragnął Sobór, winno być rozumiane w sensie głębszym, poczynawszy od większej świadomości tajemnicy, która jest celebrowana, aż do jej związku z codzienną egzystencją”. Wierni nie powinni uczestniczyć w Eucharystii „jak obcy i milczący widzowie», ale by «w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i aktywnie» [...] i aby składali Bogu dzięki” (por. Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*<sup>6</sup>).

A o słowach św. Pawła, nad którymi medytujemy w dzisiejszej liturgii, Ojciec święty pisze: „by wierni «byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze dzień po dniu, by za pośrednictwem Chrystusa doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą”<sup>7</sup>.

Jeśli tego właśnie wymaga od nas liturgia – będąca rzeczywistością, którą dał nam Pan poprzez ustanowienie Mszy świętej podczas Ostatniej Wieczerzy i na Kalwarii – zatem musimy podjąć tę szansę – kapłani i lud – aby odnowić naszą pobożność i szczerze odpowiedzieć na to, co jest nam ofiarowane. Wyraża się to także w otwartości naszych umysłów na instrukcje i wyjaśnienia, których udziela nam nasi duszpasterze.

<sup>4</sup> Ps 63, 2-3.5-6.

<sup>5</sup> W tej podstawowej odpowiedzi „I z duchem twoim”. Objawia się jedna z najbardziej znaczących zmian translatorskich nowego Mszału. Dotychczas stosowana w języku angielskim odpowiedź: „And also with you”, została bowiem zastąpiona słowami zgodnymi z tekstem łacińskim: „And with your spirit”.

<sup>6</sup> Nr 52.

<sup>7</sup> Tamże.

W miesiącach, które pozostają nam jeszcze, do umieszczenia nowego *Mszału* na naszych ołtarzach, będziemy mieli okazję tydzień po tygodniu, zapoznawać się i z nowymi tekstami, i z tekstami, w których nastąpiły zmiany. W szczególności zaś sposób chodzi tutaj o części stałe Mszy świętej.

W każdej parafii są dostępne specjalne foldery z nowymi tekstami. Będą one bardzo pomocne dla Was w przeżywaniu Mszy. Możesz być pewien, że ich kopie są dostępne i że będziesz mógł podążać za zawartym tam tekstem przy recytacji *Gloria*, *Credo* oraz przy innych odpowiedziach.

Są także nowe instrukcje odnoszące się do naszych postaw w trakcie Mszy świętej, które uwzględniają – jak to określono w *Mszale* – powszechny zwyczaj Kościoła. Do tej pory byliśmy bardziej przyzwyczajeni do postawy klęczącej niż stojącej w trakcie niektórych części Mszy, podczas gdy w większości krajów tradycja postawy stojącej była przestrzegana bardziej wiernie.

Postawa stojąca jest oczywiście w naszej zachodniej kulturze znakiem szacunku i to właśnie z pozycji stojącej klękamy, adorując Pana w czasie następującym po *Sanctus* aż do modlitwy *Pater noster*.

Także z pozycji stojącej powinniśmy czynić znak szacunku przed przyjęciem Komunii świętej, zbliżając się do ołtarza tworząc godną procesję. Wybór ukłęknięcia przez przyjęciem Komunii świętej jest także dopuszczalny, ale zaleca się przyjęcie rozwiązania, które stałoby się powszechnym, a mianowicie skłonienie naszych głów nim przyjmujemy Komunię. Gest ten nie przerywa płynności i jest znakiem większej wrażliwości na fakt, że w naszych wspólnotach jest wielu członków, dla których ukłęknięcie bez czegoś, co pomogłoby się im podtrzymać jest bardzo trudne. Procesja komunijna wyraża w piękny sposób prawdę o ludzkim pielgrzymowaniu ku Bogu, z tej ziemi i z tej wspólnoty, o której psalmista mówi, że w niej „za Tobą tęskni moje ciało, jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody<sup>8</sup>”. To właśnie ta ziemia w czasie naszej podróży zostaje użyźniona przez świętą Komunię – samego Chrystusa.

Kiedy powrócimy na nasze miejsca po przyjęciu Komunii świętej, możemy usiąść lub uklęknąć, ale z pewnością nie możemy pominąć zwrócenia się do najbardziej skrytego sanktuarium naszego serca i obecnego w nim Pana, który mocą tego sakramentu stał się naszym gościem.

Wraz z setnikiem, którego wiarę wychwalił Pan, powtórzmy to, co już wypowiedzieliśmy wcześniej odpowiadając kapłanowi: „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja<sup>9</sup>”.

Po Komunii powinniśmy poświęcić czas na modlitwę o to, do czego zwywa nas św. Paweł w drugim czytaniu, a mianowicie „do odnawiania naszego umysłu”, poprzez które „przemienimy”<sup>10</sup> nasze życie.

---

<sup>8</sup> Ps 63,2.

<sup>9</sup> Stosowana dotychczas formuła angielska brzmiała: „*Lord, I am not worthy to receive you, but only say the word, and I shall be healed*”. Nowe tłumaczenie zawiera nawiązanie nie tylko do tekstu łacińskiego, ale i wyraźne odniesienie biblijne: „*Lord, I am not worthy that you should enter under my roof, but only say the word and my soul shall be healed*”. Zacytowana w tym miejscu formuła *Mszału rzymskiego dla diecezji polskich* także odbiega od oryginału łacińskiego.

<sup>10</sup> Rz 12,2.

Jest to jedyny sposób, „abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe”<sup>11</sup>.

We wszystkim dążmy do doskonałości. „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”<sup>12</sup> – powiedział Jezus do swoich uczniów. W liturgii mamy to samo zdanie.

Z moim najgorętszym błogosławieństwem.  
Z wyrazami szczerego oddania w Chrystusie

+Mario Conti

Arcybiskup Glasgow

(przetłumaczył z języka angielskiego ks. Wojciech Surmiak  
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach)

---

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Mt 5,48.